

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy
do tego 44 xr. k. m. pobierane przez
urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wy-
nosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. — W Krakowie główna ekspedycja w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedzieli i świąt. Biuro Redakcyi przy rogu ulicy Szecepańskiej i placu Szecepańskiego N. 36g. Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK

POŚWIECONY POLITYCE KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ

O R A Z

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 14 Maja — Poniedziałek.

Myslenice 8 Maja. Dzisiaj przeszła tędy kolumna rossyjskiego wojska składająca się z 600 kozaków, 900 ułanów, 36 dział, 7000 piechoty i około 500 wozów z amunicją i bagażami. Kolumna ta przez Lubień udaje się do Jordanowa gdzie ma stanąć obozem. (Presse).

Z Kołomyjskiego z okolicy Horodenki (Korresp.) — Czas myśleć o wiosnie, która złotym krokiem się zbliża — niebędą z niej wszyscy korzystali: kmiecie ogólnie nie mają czem obsiewać, dwory mało co mają. Kartofel mało kto posadzi, chyba dla ratowania nasienia na późniejsze lata, bo przechowane na nasienie gniją teraz (do reszty). W tutejszym i sąsiednich cyrkulach uformowany landszturm.

Powiadają u nas także o obozach dla landszturmu formować się mających: o jednym pod Sniatynem a drugim pod Stryjem, ale dotychczas nikogo jeszcze do obozów nie powołano.

Wiedeń 10 Maja. (Sity rossyjskie). Dzisiejszy Lloyd podaje następujący wykaz sił rossyjskich idących w pomoc Austrii, a zgadzający się prawie zupełnie z wykazem już pierwój przez dziennik Presse podanym.

•Pod naczelnym dowództwem księcia feldm. Paskiewicza 106,000 wojska z 23,000 końmi jest obecnie w marszu do Austrii i już w części przekroczyło granice. Dnia 5go i 6go Maja 17,000 wojska wkroczyło przez Kraków. 8go Maja 15,000 przeszło granice pod Tarnogrodem, a 26,000 pod Brodami z 9800 końmi. 9go Maja 17,000 wkrocza pod Wołoszycami, a 11go Maja wejdzie 9000 pod Usiatynem. Prócz tego dwa korpusa wkraczają przez Bukowinę i Wołoszczyznę do Siedmiogrodu. Pod najwyższą komendą księcia Paskiewicza, dowodzą naczelnie generałowie Rüdiger i Tschodajeff.

•Wojska te wiozą z sobą *in natura* wszystko czego na pierwsze dni 15 w naszym kraju spędzone potrzebują. Od 15go Maja wszystkie potrzeby zaspokojone będą na drodze liwerunku za gotową zapłatę. Aby za obiedz drożyznie, wskutku wielkiej konsumpcyi wojska, nagromadzone zostały na Podolu i Wołyniu wielkie zapasy zboża, siana it. p. oraz bydła, które stósownie do zawartego układu wprowadzane będą do Austrii bez cłowej opłaty.

(Proklamacya komendy wojskowej w Budzie). •Prezydent ustanowionój na dniu 14m Kwietnia b. r., nateraz *polsko-węgierskiej* Rzeczypospolitej, zamianował Daniela Irányi komissarzem rządowym dla miast Budy i Pesztu, i polecił wszystkim władzom, aby rozkazom jego berwarunkowo się poddały. Jako komendant miasta i twierdzy Budy widzę się zład spowodowanym napomnieć wszystkie władze i mieszkańców miasta, aby zdradzieckich rozporządzeń naczelnika powstańców nieśluchali, jako wierni obywatela naszego dostojnego Cesarza i Króla zachowali się i w żadne związki z polsko-węgierską fakcją nie wchodzili. Ktokolwiekby wbrew temu napomnieniu postępował, ulegnie bez żadnego względu doraźnemu postępowaniu, według którego, zbrodnie tego rodzaju śmiercią przyptacą. — Buda 30 Kwietnia 1849. — Komendant twierdzy (podp.) Henzi, generał-major. (Presse).

(Z teatru wojny). Z Preszburga 8 Maja. Dzień dzisiejszy minął spokojnie. Niebyło żadnych transportów wojska ani armat. Najrozmaitsze obiegają pogłoski o stanowisku armii węgierskiej. Szczególnie intryguje wszystkich Görgey, który jest wszędzie i nigdzie, tyle o nim krąży wieści. Raz jest w Jablonce, to znowu w Cieszynie — lub w Lundenburgu, i niedziwiloby nas gdyby wkrótce opowiadano że Madziary są w Salzburgu lub Insbrucku. Wszystkiemu tu wierzą, szczególnie gdy coś korzystnym jest dla Węgrów; bolesnym jest dla austriackiego serca wyznać, że usposobienie umysłów od Stycznia b. r. znacznie się zmieniło; sami nawet Słowacy sprzyjają już Madziarom. Powodem do tego jest obawa, aby jak to już kilka razy się stało, nieusilowano zwrócić właścicielom ziemskim część dawnych danin chłopskich. Jestto słaba strona Słowaka, w którą ugodzony, zaraz się obrusza. Z Niemcami nielepiej się dzieje; Peszt, owe miasto, które w listopadzie r. z Madziary czarno-zółtem zwali, dostarcza teraz 900 rekrutów dziennie do węgierskich szeregów. W konserwatywnym staro-austriackim Preszburgu odzywa się naraz wielka dla Węgrów sympatya. — Obok głównej kwatery, której strzeżają Sereszanie (ku wielkiemu zdziwieniu tutejszych flanerów, przed nikim nieoddający wojskowych honorów, i często siedzący na warcie) znajduje się tu również najwyższa komissa śledeza. W koszarach tutejszych bardzo wielu osadzono więźni politycznych. — Cesarska armia prawie zupełnie jest skoncentrowana i uszykowana w półkole od Leithy do Dunaju i przez Dunaj aż do Marchy. Łuk ten stanowi prawie dwie-trzecie części koła którego środkiem jest Preszburg. Na wyspie Schütt wojsko ustawione jest w szachownicę. Szańce i reduty otoczone głębokimi rowy, niedozwalają konnego ataku ze strony nieprzyjaciela. Cały prawy brzeg Waagu obsadzony jest wojskiem cesarskim; lewy zostaje w ręku Węgrów, którzy masę rekrutów ściągają i nowe 200,000 ludzi wystawić zamierzają. — Pod Żyliną zaszła mała utarczka, w skutku której Austriacy cofnęli się na prawy brzeg Waagu ze stratą około 40tu zabitych i rannych. W bliskości Poleny na drodze ze Stryja do Munkacza przyszło także do bitwy; kolumna austriacka z 2ch batalionów pułku Deutschmeister i 9ciu dział złożona, posunęła się zanadto daleko naprzód, i atakowana została przez przemagającą siłę Węgrów z 18sto-funtowymi armatami. Austriacy niemogąc oprzeć się

silnej kanonadzie Węgrów, kilka dział zagwozdziszysy cofnąć się musieli. Najwięcej ucierpiał w tém spotkaniu jeden batalion Deutschmeister, powiększłej części z Wiedeńczyków złożony. Trzymali oni się najdzielniej wśród gradu kul, dopóki nienakazano odwrotu. 17tu oficerów poległo. Pułkownik ciężko ranny przywieziony został do Stryja gdzie umarł. (Oest. Post.)

N. Cesarz wyjechał dziś o godzinie 3 z rana do Preszburga i według wiadomości telegraficznój już tam przybył szczęśliwie. Minister prezydent książe Schwarzenberg także odjechał do Preszburga. (Korr. Austr.)

(Depesza telegraficzna z Pragi.) Wiceprezydent gubernialny baron Mecsery do ministra spraw wewnętrznych: »Groźne oznaki zamierzonego przez szalone głowy rozruchu, oraz usiłowania party rewolucyjnej sąsiedniego kraju saskiego aby w Czechach ruch wywołać, spowodowały mnie w porozumieniu z komenderującym do ogłoszenia miasta Pragi z najbliższym okręgiem w stanie oblężenia. W tej chwili odbywa się publikacya. Dla ostrożności garnizon stoi na placach alarmowych. Wszystko spokojne. W noey zaszyły aresztowania.«

— Korrespondencye prywatne z Pesztu donoszą o bombardowaniu tego miasta z cytadeli budańskiej. Powodem do tego miała być napaść Węgrów na cytadelę. Po obu stronem parlamentowaniu bombardowanie ustalo i przy odejściu kuryera spokojność była przywrócona.

Wiedeń 11 Maja. (Z teatru wojny). Podajemy w wyjątkach sprawozdanie gazety wiedeńskiej o ostatnich ruchach armii cesarskiej w Węgrzech:

•W dniu 5 Maja pierwszy korpus armii wyruszył ku Raab, aby zmusić nieprzyjaciela do wystąpienia i dowiedzieć się o sile jego w tej stronie; z tego rekonesansu równie jak z zeznań pewnego zbiega okazało się że siła powstańców pod Raab składa się z 4ch pułków huzarów, znacznego zastępu nieorganizowanych jeszcze Honwedów, oraz legij polskich i niemieckich z 30 działami. Nieprzyjaciel na wszystkich punktach cofał się przed naszymi kolumnami, ale odkomenderował znaczny oddział ku Kapuvar, które to miejsce zasłaniał z naszej strony korpus ruchomy pod majorem Grobois, składający się z 2ch kompanij strzelców, 6 kompanij pułku Kudelka, dywizyi szwoleżerów Kressa i 6funtowój półbaterji. Nazajutrz feldm. Schlick odebrał rapport od majora Grobois z Enesse, w którym tenże donosi, że nieprzyjaciel uderzywszy na niego z przemagającą siłą i obszedłszy jego prawe skrzydło, zmusił go do odwrotu. Na pierwszą zaraz wiadomość o możebnym posunięciu się nieprzyjaciela w stronie Kapuvar generał komenderujący wysłał natychmiast podpułk. Zaitsek z 10 kompaniami krańców i oddziałem konnicy dla przyjęcia majora Grobois, z

Oedenburga do S. Miklos, skąd wspomniany podpułk. zajął stanowisko pod Zinkendorff.

Gdy ten ruch nieprzyjacielski mógł niebyć prostą demonstracją ale nadto mieć na celu wzburzenie okolicznego kraju, przeto jen. Wyss odebrał polecenie wyruszenia w te strony przez Oedenburg i obsadzenia okolicy we wszystkich kierunkach, oraz wyparcia nieprzyjaciela do Raab, co też według raportu tego generała z Serdahely, nastąpiło.

Podczas tych zajęć na prawym brzegu Dunaju, coraz większe oddziały powstańców posuwały się na wyspie Schütt, które to ruchy dywizya feldm. Burits w swoim stanowisku między Bruck a Csölle, obserwować starała się. Wzdłuż Schwarzwasser aż do Fragentorskiego mostu znaczne wzniesiono okopy aby położyć tamę dalszemu posuwaniu się nieprzyjaciela. Dalej ku rzece Waag oddziały austriackie dochodzą do Neustadt; nieprzyjaciel mocno obsadził całą linią aż po za Sellye, i wszędzie ścigał statki usiłując przejść rzekę.

Od kilku dni wielki daje się widzieć ruch w armii nieprzyjacielskiej, której środkiem działania jest ciągle Komorno; zdaje się że uwaga powstańców szczególnie zwrócona jest na dolinę Waagu. Dowódca powstańców Klapka, komenderujący 8tyśiącznym korpusem między Waagiem a Nitry otrzymał posiłki z Komorna; i wkrótce zapewne ruchy jego stanowią przybiorą charakter.

Niemcy.

Frankfurt n. M. 8 Maja. Arcyksiążę wielkorządcą w najprzykrzejszym znajduje się położeniu. Widzi on jak lewa strona Zgromadzenia narodowego a z nią ministerium chyli się na stronę rewolucyi, a z drugiej strony ma przeświadczenie że kieruje władzą centralną z delegacyi panujących niemieckich; dla tego pragnie jak najspieszniej wrócić do prywatnego życia. Lecz ministrowie i wszystko co ze Zgromadzeniem trzyma wystawia mu codziennie, że usunięcie się jego byłoby hasłem do wybuchu anarchii w południowych Niemczech i w nadreńskich prowincjach. W każdym razie stan sprawy niemieckiej doszedł już do tego punktu, że bez zwłoki stanowczo rozstrzygniętym być musi.

Dowiadujemy się że nie tylko gabinet rossyjski ale także francuzki i angielski protestowały przeciwko wkroczeniu wojsk związkowych do Jutlandyi. Szczególniej mają krok ten za złe Prusom. Obce mocarstwa upierają się przy zdaniu że polityka niemiecka w sprawie Szlezwickiej jest polityką zaborczą, i nadaje im także prawo naruszenia przy zdarzonej sposobności terytoryalnych odgraniczeń, kongresem wiedeńskim postanowionych.

Drezno 9 Maja. Zeszłej nocy o godz 2 Prusacy zdobyli plac i gmach pocztowy, oraz gospodę Engla i przyległą barykadę przy Wilsdrufskiej ulicy. Jednocześnie posunęło się wojsko ku Kreutzkirche, oczyściło przyległe ulice i zajęło część Frauengasse. Dziś około południa całe miasto było w ręku wojska, a powstańcy uciekali na wszystkie strony. Ulice i wejścia do miasta obsadzone są wojskiem; prawo wojenne dla miasta i trzech milowego obwodu publikuje się wszędzie. Na Zwingerstrasse pali się jeszcze. Przez całą noc zaś pożary i ciągłe strzelanie zmuszało wszystkich do czuwania. Wczoraj wieczór odstawiono tu burmistrza Tschucke z Misnii (Meissen) z 40 konnymi. Rząd tymczasowy z oddziałem powstańców udał się jak mówią do Freiburga. (Gaz. Szl.)

Francya.

Paryż 9 Maja. (Posiedzenie wieczorne Zgromadzenia 7go Maja). P. Senard mianowany sprawozdawcą komisji w sprawie rzymskiej, przedstawił Zgromadzeniu raport z odbytej pracy. Mową swoją prostą, zwięzłą i treściwą zakończył wnioskiem o wydanie następnej wymotywowanej uchwały:

„Zgromadzenie narodowe wzywa rząd do bezzwłocznego przedsięwzięcia środków, aby włoska wyprawa nie była dłużej odwodzoną od celu, jaki jej zakreślono.”

Przeciwko temu wnioskowi, naganiającemu surowo postępowanie ministerium, wystąpił p. Drouin de Lhuys i dowodził, że Zgromadzenie zezwalając na zajecie Civita-Vecchia, nawet wbrew woli rządu rzymskiego, uznało tém samém władzę rewolucyjną w Rzymie za nieistniejącą moralnie. Starał się nadto minister spraw zagranicznych usprawiedliwić postępowanie generała Oudinot, który zagrożony interwencją austriacko neapolitańską nie mógł pozostać bezczynnym. Mimo to wszakże Zgromadzenie z niechęcią i poniekąd ze wstrętem słuchało odczytania instrukcyj danych generałowi Oudinot, instrukcyj, w których rząd wychodząc z zakreślonych mu granic neutralności, zalecał swemu agentowi, aby starannie unikał wszelkiego czynu mogącego choćby tylko pośrednio służyć za uznanie rządu rzymskiego i aby wspierał usiłowania stronnictwa konstytucyjnego. — P. Senard w powtórnie zabranym głosie powstawał na te instrukcje, sprzeczne z wotum Zgromadzenia i z duchem konstytucyi, a przytém odczytał list generała Oudinot donoszący, że wychodzi do Rzymu podnieść rękawicę rzuconą mu przez ludzi, którzy się upierają przy władzy. — Inne pisma złożone przez pp. Goudchaux i Grévy nazbyt jasno przekonują, iż rząd nie stosując się do woli Zgromadzenia, wytknął sobie odrębną politykę, pełenotuchy, że bliskie zwycięstwo usprawiedliwi jego postępek. Ale niestety! skutki nieżyczyli oczekiwani. Daremnie panowie Baraguay-d'Hilliers i Bouhier de l'Ecluse usiłowali rozbroić gniew Zgromadzenia; Izba odrzuciła wszystkie poprawki i przyjęła wniosek komisji większością 328 głosów przeciw 241. Po zapadnięciu tej uchwały rozległ się okrzyk: „Niech żyje Rzeczpospolita” i posiedzenie o godzinie 1¼ zakończono.

Przed zamknięciem obrad p. Considérant wstąpił na mównicę, lecz prezes dla opóźnionej pory odmówił mu głosu, złożył więc tylko p. Considérant wniosek podpisany przez 60 do 80 członków góry domagający się zaskarżenia prezydenta Rzpltej i jego ministrów o pogwałcenie konstytucyi.

Pan Odillon-Barrot, przywołany na posiedzenie komisji rozstraszającej sprawę włoską, oświadczył, że kwestya trzy przedstawia pytania: 1) O ile ministerium wywiązało się ze swego powołania? Na to odpowiadają instrukcje przedstawione Zgromadzeniu. 2) O ile generał Oudinot wypełnił lub też przekroczył otrzymane instrukcje? W tej mierze należy oczekiwać na dalsze wyjaśnienia. 3) Co pozostaje do działania? To pytanie najważniejsze. Położenie Francyi trudne i zawiste. Król neapolitański przeszedł granicę i posuwa się od Terracine ku Rzymowi. Austria wysłała 25000 na Bolonię i Ankonę. Czyż w posród tych wydarzeń Zgromadzenie wypowie wojnę Austrii w obronie Rzeczypospolitej rzymskiej? Lub też czy armia francuska skoncentruje się w Civita-Vecchia i pomimo doznanej porażki będzie spokojnie oczekiwać rozwiązania wypadków? Czy nareszcie wojsko ruszy na Rzym i wymuszając cześć dla francuskiej chorągwi ocali, o ile to podobna, włoskie swobody? Ministerium ostatnią drogę wybrać zamierza. Zresztą prezes gabinetu mniema, że prędzej, czy później papież wróci do Rzymu, ale jego władza doczesna ulegnie pewnym ograniczeniom. Zdaniem p. Odillon-Barrot odsunięcie od władzy duchownych i oddanie jej w ręce świeckich jest nieuchronne.

(Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego z 8go Maja.) Wśród ogólnego zajęcia umysłów świeżemi wypadkami w Rzymie obrady toczyły się o pocztowej umowie pomiędzy Francją a Hiszpanią. Kwe-

tya budżetu wojny nie była również wstanie obudzić uwagi Zgromadzenia. Dopiero skoro przyszły rozprawy do rozdziału o żołdzie i utrzymaniu wojska reprezentanci zaniechali rozmów i zwrócili swą baczość na przedmiot dyskusyi. Komisya żądała zmniejszenia żołdu o 12½ miliona; chcąc zaprowadzić tę oszczędność, wypadłoby 75,000 najbardziej wyćwiczonego żołnierza oddać z szeregów. Pan Lamartine zabrał głos, wykazując, że przy dzisiejszém niechętném usposobieniu Europy Francya nie może się pozbawiać swoich sił zbrojnych, kiedy dwory północne łączą się z sobą ścisłymi węzłami; żądanie rozwiązania części wojska francuskiego jest zdradą przeciw honorowi i przyszłości Francyi popełnioną. Pan Guichard usiłował odeprzeć rozumowania Lamartina. Późem generałowie Cavaignac, Lamoricière i Bédeau powstawali na projekt komisji. Jakoż wniosek ten Zgromadzenie jednogłośnie odrzuciło, zatwierdzając bez żadnej zmiany rozdział o żołdzie i utrzymaniu wojska.

O ile można wierzyć wieściom krążącym po stolicy, ministrowie po nieprzychylném wotum w sprawie rzymskiej chcieli się usunąć od stępu, lecz prezydent Rzeczypospolitej nie przyjął ich dymisji. Przy nadchodzących wyborach ministerium będzie oczekiwało na wyrok kraju — i dopiero jeśli nowa Izba potępi jego postępowanie, usunie się z widowni politycznej. Nie ulega prawie wątpliwości, że generał Oudinot przekroczył otrzymane od rządu instrukcje, to wszakże nie uwalnia ministerium od odpowiedzialności. Missya bowiem rzymska była więcej polityczna aniżeli wojskowa. Należało więc wybrać tu dowódcę, którego pojęcia przyjazne są konstytucyjnym swobodom; generał zaś Oudinot, jeden z najzarliwszych legitymistów żadnej nie przedstawiał rekojmi, że będzie postępował zgodnie z wolą Zgromadzenia. — Oprócz dość znacznej straty liczebnej, poniesionej w rzymskiej porażce, daleko ważniejszą jest klęska moralna. Między żołnierzami objawia się wielkie zniechęcenie, widzą bowiem fałsz pierwszej proklamacyi swego wodza i nabierają przekonania, że idą obalić rząd istniejący na korzyść króla neapolitańskiego i cesarza austriackiego.

Nuncyusz papieski miał posłuchanie u p. Drouin de Lhuys i wręczył mu podobno nader ważne depesze z gazety. — Adjutant ministra wojny wyjechał do Lyonu w misji do marszałka Bugeaud, którego rząd chce powołać do Włoch wraz z dalszych niepowodzeń.

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest 17 Kwietnia. Komenderujący generał ces.-rossyjskiej armii w księstwach naddunajskich, p. Lüders, powrócił tu we czwartek wraz z pułk. Niepokojezyckim z inspekcyjnej podróży na Siedmiogrodzkiej granicy i Wołoszczyźnie.

Na Wielkanoc obchodzono tu z największą uroczystością o północy w świątyni Serindar Zmartwychwstanie Pańskie. Na tej uroczystości byli obecni: cała rossyjska jeneralicya z komenderującym generałem na czele, świetny sztab jeneralny, tudzież inne znakomite osoby, wszystkie w wielkiej gali, równie jak i wojownicy wszelkiego stopnia i broni z kantonującego tutaj wojska. Ażeby bez przyczyny nie przestraszyć mieszkańców stolicy, zawiadomiono ich wprzód, że podczas nocnej uroczystości także salwy z dział dawane będą.

W niedzielę Wielkanocną o pierwszej w południe było wielkie przyjęcie u komenderującego jen Lüders, u ces. komisarza, jen. Duhamel i u ces. rossyjskiego radcy stanu i jeneralnego konsula Kotzebue. (Gaz. Lwow.)

SPROSTOWANIE.

W Nrze 68 w artykule wstępnym w wierszu 12 w 1szej przedziałce czytaj zamiast z prostą dokładnością, z prostą odkładnicą.